

Opowieści z pogranicza. O ukrytej geografii *Mapy Nowej Anglii* Johna Fostera

Karolina Kwaśna

Uniwersytet Jagielloński

Wydział Polonistyki

ORCID: 0000-0002-8543-6609

E-mail: karolina.kwasna@doctoral.uj.edu.pl

Zarys treści: *A Map of New England* Johna Fostera wydaje się przedstawiać dobrze zorganizowaną sieć angielskich miast na terenie kolonii Massachusetts. Mapa ta została jednak dołączona do wydanej w Bostonie w 1677 r. narracji Williama Hubbarda *A Narrative of the Troubles with the Indians in New-England*, która traktuje o konflikcie kolonistów z rdzennymi mieszkańcami Ameryki podczas tzw. wojny króla Filipa. Uważna lektura tekstu Hubbarda pozwala zauważyć, że jego narracja jest zbudowana wokół walki „ludzi Boga” z ich „pogańskimi sąsiadami”, co jednoznacznie nawiązuje do purytańskiej wyobraźni, rozumienia świata i dramatyzowania rzeczywistości poprzez wpisywanie w nią etosu walki z niewidzialnym zagrożeniem, pochodzącym nie z tego świata. Kluczem do odkrycia napięcia ukrytego w mapie Fostera jest naniesienie na mapę opisanych przez Hubbarda tzw. przypadków Bożej opatrności (*providences*) oraz wczytanie się w utwór Benjamina Tompsona *Marlburyes Fate* (1676). Autorka proponuje ponowne odczytanie *Mapy Nowej Anglii* Fostera w kontekście wymienionych utworów.

Słowa kluczowe: Nowa Anglia, John Foster, William Hubbard, Benjamin Tompson, mapa, przypadki Bożej opatrności

*A new kind of story arises: stories of the world
in between; not quite neutral (no story ever is),
but more complicated, more indeterminate¹.*

1. Wprowadzenie

Jeden z pierwszych dokładnych opisów terenów Nowej Anglii zawdzięczamy Johnowi Smithowi, który podczas swej drugiej wyprawy do Nowego Świata (1614), zainicjowanej przez angielskich kupców, przez ponad pół roku badał

¹ F. Moretti, *Atlas of the European Novel. 1800–1900*, New York 1998, s. 73.

północno-wschodnią część wybrzeża w poszukiwaniu złota i miedzi². W wyniku podjętej wyprawy dwa lata później w Londynie ukazał się tekst *A Description of New England*³, w którym Smith pisał, że bogactwo tych terenów nie leżało jedynie w ich złożach metali, lecz w naturze oraz możliwościach, jakie oferował „nieodkryty”⁴ Nowy Świat. Co więcej, to właśnie w tej pracy po raz pierwszy pojawia się określenie *New England*, odnoszące się wówczas do terenów rozciągających od Cape James i Stuards Bay⁵ (Cape Cod) do Pembrocks Bay (Penobscot Bay)⁶. Ukutą przez niego nazwę potwierdziła i rozpowszechniała mapa dołączona do publikacji mającej wyraźnie propagandowy charakter⁷ (ryc. 1). Jej głównym celem było zachęcenie potencjalnych angielskich osadników do opuszczenia swoich domów i wyruszenia w nieznaną. Smith wiedział, że aby to uczynić, musi nie tylko w odpowiedni sposób przedstawić drżące na tych ziemiach możliwości, ale przede wszystkim „oswoić” te odległe, cieszące się nienajlepszą reputacją tereny⁸. Na mapie dołączonej do opisu, obok podobizny

² Zob. W.W. Woodward, *Captain John Smith and the Campaign for New England: A Study in Early Modern Identity and Promotion*, „The New England Quarterly”, vol. 81, 2008, no. 1, s. 91–125.

³ J. Smith, *A Description of New England*, 1616, <https://digitalcommons.unl.edu/zeaamericanstudies/3> (dostęp 28.12.2020).

⁴ Matthew McKenzie, porównując trzy pojęcia (*discovery, reconnaissance, contact*) używane przez badaczy na określenie momentu przybycia Europejczyków do brzegów Ameryki, podkreśla, że „odkrycie” (*discovery*) Nowej Anglii przez Johna Smitha należy rozpatrywać w kontekście jego religijności oraz ambicji i rozumieć nie jako zetknięcie się z nieznanym, lecz raczej „akt stworzenia” (*the act of creation*). Smith bowiem zapewnia swoją mapę europejskimi ideami oraz normami, pomijając obecność rdzennych mieszkańców. M. McKenzie, *Naming Colonization*, „Massachusetts Historical Review”, vol. 19, 2017, s. 153–157; J.B. Harley, *New England Cartography and the Native Americans*, w: idem, *The New Nature of Maps. Essays in the History of Cartography*, red. P. Laxton, Baltimore 2002, s. 178–190.

⁵ Wszystkie nazwy geograficzne podaję w zgodności z oryginalnymi tekstami, w których się pojawiały.

⁶ J. Smith, *A Description...*, op. cit.

⁷ Angielskie mapy nowo odkrytych ziem powstałe w latach 1580–1625 prezentowały wyjątkowo optymistyczny, lecz raczej intuicyjny i oparty na przypuszczeniach obraz, który był niereprezentatywny. Nader często służyły jako narzędzia propagandy, a wykorzystywana w nich retoryka miała demonstrować i wzmacniać zwierzchność korony angielskiej nad powstającymi koloniami (K. MacMillan, *Sovereignty „More Plainly Described”: Early English Maps of North America, 1580–1625*, „Journal of British Studies”, vol. 42, 2003, no. 4, s. 414–416). Jak zauważa Benjamin Schmidt: „English printed maps of America were inadequate: limited, derivative, or just plain inferior”. B. Schmidt, *Mapping an Empire: Cartographic and Colonial Rivalry in Seventeenth-Century Dutch and English North America*, „The William and Mary Quarterly”, vol. 54, 1997, no. 3, s. 563.

⁸ Ameryka Północna i Nowa Anglia były powoli uwzględniane na mapach europejskich kartografów od końca XV w., jednak początkowo z powodu braku wystarczającej ilości informacji przedstawiano głównie linie brzegowe kontynentu, bardzo ogólne punkty topograficzne, a większa część terenów była opisywana jako *parte incognita* lub *terra incognita*. Wiek XVI i XVII to czas uszczegóławiania map świata i skupienia się na poszczególnych częściach nowo odkrytych ziem. Mimo niebываłego postępu Ameryka przez bardzo długi czas skrywała wiele sekretów, a na mapach holenderskich do końca XVIII w. pojawiała się mityczna kraina zwana Norumbegą, która miała się znajdować w północno-wschodniej części kontynentu. (zob. J. de la Cosa, *Mappa Mundi* (1500); M. Waldseemüller, *Universalis Cosmographia* (1507); V. Maggiolo, *Planisfera Portolano*

podróznika – nieomal całkowicie zakrywającej nieznanie terytorium – na samej górze rozciąga się wyraźny podpis „New England”, zaś wzdłuż poszarpanego brzegu pojawiają się angielskie toponimy, takie jak „Cape Elizabeth”, „Dartmouth”, „South Hampton”, „Oxford” i „Stuarts Bay”⁹. Autor, sięgając do wartości znanych i szanowanych przez społeczeństwo z Wysp¹⁰, nie tylko dał początek swego rodzaju regionalnej tożsamości¹¹, ale także przygotował grunt, na którym miała zostać zaszczerpiona bardzo konkretna narracja, ułatwiająca kolonistom osiedlenie się, a następnie skolonizowanie tego terenu¹². Dlatego też autochtoniczne określenia topograficzne nie pojawiły się na mapie i zostały zastąpione nowymi angielskimi wariantami, tłumaczeniami lub transliteracją¹³. Należy podkreślić, że mapa Smitha nie jest i nigdy nie miała być wiernym przedstawieniem Nowego Świata. Doskonale odzwierciedlała natomiast pragnienia i ambicje Anglików¹⁴, interesy pewnych grup społecznych oraz wpływ doktryny religijnej na interpretację otaczającego kolonistów świata¹⁵, które wraz z upływem czasu zaowocowały powstaniem licznych „tradycji wynalezionej” związanych z tym terenem¹⁶. Taka retoryka kartograficzna była powielana przez angielskich odkrywców oraz kartografów przez cały wiek XVII. Oglądając mapy stworzone sześćdziesiąt lat po wyprawie Smitha (zob. ryc. 2), można odnieść wrażenie, że Nowa Anglia znajdowała się w rękach Anglików. Centralne miejsce zajmowały rozrastające się i coraz lepiej prosperujące miasta

wa (1531); G. Mercator, *Nova et Aucta Orbis Terrae Descriptio ad Usam Navigantium Emendate Accommodata* (1569); T. de Bry, *America Sive Novus Orbis Respectu Europaeorum Inferior Globi Terrestri Pars* (1596); J. Smith, *Map of New England* (1616); W.J. Blaeu, *Americae Nova Tabula* (1617); W.J. Blaeu, *Nova Totius Terrarum Orbis Tabula* (1648)). W.W. Ristow, *Seventeenth Century Wall Maps of America and Africa*, „The Quarterly Journal of the Library of Congress”, vol. 24, 1967, no. 1, s. 2–17; Norumbega, w: E. Brooke-Hitching, *The Phantom Atlas. The Greatest Myths, Lies and Blunders on Maps*, London 2016, s. 170–173).

⁹ W 1616 r. Smith wysłał list oraz pierwowzór mapy opatrzonej toponimami, którymi posługiwali się rdzenni mieszkańcy Ameryki, do piętnastoletniego wówczas księcia Karola I Stuarta wraz z prośbą o zmianę tych „barbarzyńskich nazw” i zaproponowanie nowych w języku angielskim, by przyszłe pokolenia mogły powiedzieć, że to książę Karol był ojcem chrzestnym nowo zdobytych terenów. K. MacMillan, *Sovereignty...*, op. cit., s. 440–441.

¹⁰ W.W. Woodward, *Captain John Smith...*, op. cit., s. 102.

¹¹ Ibidem, s. 93.

¹² L. Brooks, *Our Beloved Kin. A New History of King Philip's War*, New Haven & London 2018, s. 9.

¹³ J.B. Harley, *New England Cartography...*, op. cit., s. 178–183.

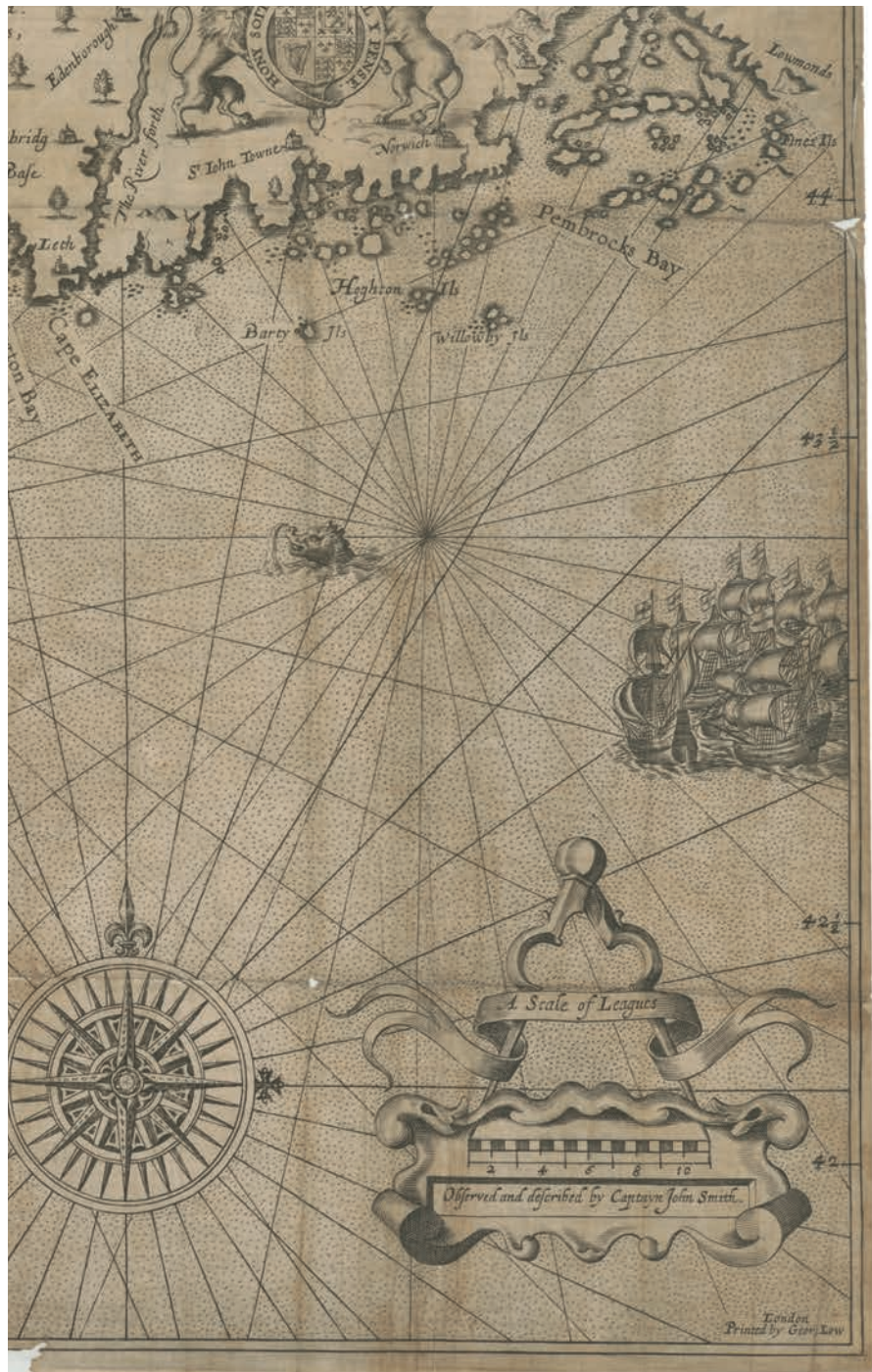
¹⁴ J.B. Harley, D. Woodward, *Concluding Remarks*, w: *The History of Cartography*, vol. 1, *Cartography in Prehistoric, Ancient, and Medieval Europe and the Mediterranean*, red. J.B. Harley, D. Woodward, Chicago 1987, s. 506.

¹⁵ J.B. Harley, *Meaning and Ambiguity in Tudor Cartography*, w: *English Map-Making 1500–1650*, red. S. Tyacke, London 1983, s. 22–40.

¹⁶ Na przykład postać „niegodziwego dzikusa”, koncept „bezludnej dziczy”, czy „nieprzeniknionych, pierwotnych lasów” lub „baśniowej okolicy z nawsiem w centrum”. Zob. M.J. Bowden, *Invented Tradition and Academic Convention in Geographical Thought about New England*, „GeoJournal”, vol. 26, 1992, no. 2, s. 187–194.



Ryc. 1. J. Smith, *New England* (1616)



angielskie, natomiast rdzenni mieszkańcy zostali wypchnięci poza granice kolonii i niemal całkowicie zniknęli z kartograficznych przedstawień.

Pod wpływem „zwrotu przestrzennego”¹⁷ zapoczątkowanego pod koniec lat 60. XX wieku i rozwoju kartografii krytycznej¹⁸ w latach 80. i 90., mapy zostały wciągnięte w sieć interdyscyplinarnych badań, co pozwoliło dostrzec ich symboliczny i retoryczny charakter¹⁹. Z czasem zaczęły być traktowane jako „artefakty kulturowe” i interpretowane z różnych perspektyw. Zauważono także związek kartografii z literaturą – możliwe stało się interpretowanie mapy poprzez tekst literacki – a kierunek ten na stałe wszedł w zakres badań historycznych²⁰. Mapy przestały być jedynie reprezentacją danego miejsca, lecz zaczęły być postrzegane w kategoriach subiektywnych reprezentacji społeczności oraz ludzkich aktywności – stały się specyficznymi tekstowymi miejscami akcji, kształtowanymi poprzez różne konteksty i okoliczności zależne od biografii twórcy, miejsca powstania, czy też języka²¹. Co więcej, John Brian Harley badając angielskie mapy okresu kolonialnego zauważył, że stanowią one cenne źródło dostarczające informacji o wymiarze kulturowym, ekonomicznym, intelektualnym, politycznym, technologicznym, społecznym, etycznym, estetycznym i religijnym danej wspólnoty lub regionu i można je interpretować jako niezwykle ciekawą propozycję konstruktu społecznego²². W przypadku map przedstawiających tereny kolonii angielskich niezwykle istotne okazało się badanie i włączenie kartografii rdzennych mieszkańców kontynentu do przeprowadzanych analiz. Pozwoliło to przede wszystkim zauważyć, że Europejczycy chętnie korzystali z opisów terenów oraz wskazówek kartograficznych dostarczanych im przez Indian²³. Niemniej odmienna perspektywa, oznaczanie dystansu lub punktów orientacyjnych (wykorzystywanie naturalnych cech

¹⁷ Zob. *Zwrot przestrzenny i Zwrot topograficzny*, w: E. Rybicka, *Geopoetyka. Przestrzeń i miejsce we współczesnych teoriach i praktykach literackich*, Kraków 2014, s. 20–45.

¹⁸ J. Niedźwiedź, *Poeta i mapa. Jan Kochanowski a kartografia XVI wieku*, Kraków 2019, s. 38.

¹⁹ Harley wykorzystuje teorię dekonstrukcji Jacquesa Derridy. Zob. J.B. Harley, *Deconstructing the Map*, <https://quod.lib.umich.edu/p/passages/4761530.0003.008/--deconstructing-the-map?rgn=main;view=fulltext> (dostęp 17.10.2021).

²⁰ Zob. J. Niedźwiedź, *Poeta i mapa. Jan Kochanowski a kartografia XVI wieku*, Kraków 2019.

²¹ M. Brückner, *Good Maps, Bad Maps; or, How to Interpret „A Map of Pensilvania”?*, „Pensylwania Legacies”, vol. 9, no. 2, 2009, s. 40.

²² J.B. Harley, D. Woodward, *Concluding Remarks*, w: *The History of Cartography*, vol. 1, *Cartography in Prehistoric, Ancient, and Medieval Europe and the Mediterranean*, red. J.B. Harley, D. Woodward, Chicago 1987, s. 506.

²³ Np. mapy efemeryczne (rysowane za pomocą kija na piasku lub węglem na kawałku drewna) lub mapowanie terenu za pomocą gestów, kształtów przedstawianych za pomocą dłoni, a także te reprezentujące mniej ulotne druki, jak przedstawienia na skórach zwierząt lub w formie notatek spisanych podczas wymian handlowych. Zob. G.M. Lewis, *Maps, Mapmaking, and Map Use by Native North Americans*, w: *The History of Cartography*, vol. 2, book 3, *Cartography in the Traditional African, American, Arctic, Australian, and Pacific Societies*, red. D. Woodward, G.M. Lewis, Chicago 1998, s. 67–79.

uksztaltowania terenu, lokalnej flory i fauny oraz wielkości obiektu) sprawiało, że choć elementy istotne z punktu widzenia Indian były umieszczane na angielskich mapach, to ulegały one błędnej interpretacji i fałszywemu „przekładowi” na europejski sposób postrzegania przestrzeni, a ich oryginalne znaczenie uległo zatarciu. Obecnie badacze próbują dotrzeć do wskazówek i nieoczywistych punktów widocznych na dawnych mapach oraz w opowieściach kolonistów dekonstruując analizowany materiał oraz poszukując nowych kontekstów, które mogą pomóc rzucić światło na analizowany materiał historyczny²⁴.

Zapoczątkowana przez Smitha opowieść i retoryka kartograficzna miała znaleźć kontynuację także na mapach tworzonych na terenie kolonii, jednak dotychczasowy rozwój badań pozwala postawić im zupełnie nowe pytania. Moim celem jest ponowne przyjrzenie się przestrzeni północno-wschodniego wybrzeża Ameryki przedstawionej kilkanaście lat po podróży Smitha, na *Mapie Nowej Anglii* Johna Fosterera, która została dołączona do książki pastora Williama Hubbarda *A Narrative of the Troubles with the Indians in New-England* (1677). Postaram się wykazać, że uważna lektura tekstu, okoliczności jego powstania oraz kontekst społeczno-religijny mają zasadniczy wpływ na interpretację wydarzeń oraz przestrzeni widocznych na mapie. Analiza wzbogacona o dwuwiersz Benjamina Tompsona *Marlburyes Fate* (1676) pozwoli natomiast dostrzec rdzennych mieszkańców, formalnie „wypartych” poza granice kolonii. Dzięki temu możliwa stanie się zmiana optyki, przesunięcie widocznych na mapie granic i nowe doświadczenie przedstawionej przestrzeni.

2. *Being the first that ever was here cut...*

Twórcą „pierwszej mapy wydrukowanej na terenie [Nowego Kontynentu]” był „pełen błyskotliwych pomysłów [bostoński] matematyk i drukarz”²⁵ John Foster. Została ona zatytułowana *A Map of New England* i ukazała się w 1677 r. (ryc. 2). Tę stosunkowo niewielką mapę (30,5 × 39,5 cm) wykonano techniką drzeworytu. Przedstawia tereny Nowej Anglii, które wówczas obejmowały obszar od Nantucket i Pemaquid Point aż po New Haven i White Hills w New

²⁴ Lisa Brooks w pionierskim projekcie *Our Beloved Kin* podejmuje próbę ponownego zmapowania oraz opowiedzenia historii „Wojny króla Filipa” z perspektywy rdzennych mieszkańców. W swoich badaniach wykorzystuje nie tylko materiał historyczny z zakresu wielu dyscyplin, teksty literackie, religijne, lecz do dobrze znanych opowieści wprowadza toponimy z języka rdzennych mieszkańców, a także odwiedza miejsca opisane w analizowanych narracjach, czy też odtwarza trasy, którymi przemierzali się rdzenni mieszkańcy. Niejednokrotnie podkreśla, że aby zrozumieć archiwalne materiały opisujące tereny północno-wschodniego wybrzeża Ameryki, niezbędne jest ponowne „nauczenie” się tych przestrzeni. Projekt jest dostępny na stronie: <https://ourbelovedkin.com/awikhigan/index>. L. Brooks, „Every Swamp is a Castle”: *Navigating Native Spaces in the Connecticut River Valley, Winter 1675–1677 and 2005–2015*, „Northeastern Naturalist”, vol. 24, „Winter Ecology: Insights from Biology and History”, 2017, s. H45–H80; L. Brooks, *Our Beloved Kin...*, op. cit.

²⁵ Cyt. za: J. Brotton, *Słynne mapy*, red. nauk. L. Szaniawska, Warszawa 2016, s. 151.



Hampshire. Biorąc pod uwagę linię brzegową jest to praktycznie ten sam obszar, który na swojej mapie przedstawił Smith. Jednak orientacja mapy jest raczej nietypowa, gdyż jej górna ramka wskazuje nie północ, lecz zachód. Co więcej, jej główny punkt przenosi się w głąb kontynentu i skupia na topografii kolonii. Dwie pogrubione linie biegnące z zachodu na wschód wyznaczają granicę kolonii Massachusetts²⁶. Za południową granicą znajdują się trzy krainy zamieszkałe przez rdzennych mieszkańców: Pequid Country, Nimpuk i Naraganset, lecz poza nazwami nic więcej o nich nie wiemy. Pośrodku widzimy szerokie koryto rzeki Merrimack, a zachodni skraj zdobią meandry Connecticut. Wzdłuż nich pojawiają się nazwy licznych angielskich miast i osad otoczone lasami oraz pagórkami. Sielski krajobraz uzupełniają statki handlowe wpływające do zatoki Massachusetts, symbolizujące *prosperity* regionu²⁷.

Umieszczony w prawym górnym rogu mapy kartusz zawiera tytuł, skaleę z podzięką oraz informację, że jest to pierwsza mapa wydrukowana na terenie Nowego Kontynentu. Co więcej, znajdziemy tu zapewnienie, że została wykonana z największą dbałością, a jej twórca dołożył starań, by rzetelnie przedstawić odległości między poszczególnymi miastami. Mapa skrywa jednak tajemnicę, a początkowe, pozytywne wrażenie słabnie, gdy odbiorca zapoznaje się z ostatnim, lapidarnym zdaniem, z którego dowiaduje się, że ponumerowane na niej miejsca oraz miasta ucierpiały w „wyniku ataku Indian”. Okazuje się, że jest to zaledwie część znacznie bogatszej dwu- lub nawet trzypoziomowej opowieści. Mapa Nowej Anglii Fostera została sporządzona z myślą o dołączeniu jej do utworu pastora Williama Hubbarda *A Narrative of the Troubles with the Indians in New-England*²⁸, wydanego w 1677 r. w Bostonie oraz Londynie, gdzie opublikowano ją pod zmienionym tytułem *The Present State of New-England*²⁹. Głównym tematem pracy Hubbarda były walki toczone

²⁶ Na mapie w wyniku błędu w granicach kolonii Massachusetts znalazła się także kolonia Plymouth, co zostało skorygowane za pomocą cieńszej linii poprowadzonej od Medfield do miasta Scituate.

²⁷ Z uwagi na fakt, że jest to jedno z nielicznych siedemnastowiecznych nowoangielskich przedstawień graficznych, w XIX oraz na początku XX w. mapa Fostera stała się uniwersalnym symbolem szeroko rozumianej kultury Nowej Anglii. Dopiero w drugiej połowie XX w. zaczęła być postrzegana jako element konstrukcji regionalnej tożsamości kulturowej czy też dyskursu politycznego i religijnego. M.H. Edney, S. Cimburek, *Telling the Traumatic Truth: William Hubbard's „Narrative” of King Philip's War and His „Map of New-England”*, „The William and Mary Quarterly”, vol. 61, 2004, no. 2, s. 320.

²⁸ W niniejszej pracy korzystam z wiernego oryginałowi wydania z 1865 r., które zostało opublikowane w dwóch tomach: W. Hubbard, *The History of the Indian Wars in New England: from the First Settlement to the Termination of the War with King Philip in 1677*, vol. I, Roxbury 1864, na: <https://archive.org/details/historyofindianw01hubb/page/n3/mode/2up> (dostęp 22.08.2020) oraz W. Hubbard, *The History of the Indian Wars in New England: from the First Settlement to the Termination of the War with King Philip in 1677*, vol. II, Roxbury 1864, na: <https://archive.org/details/historyofindianw02hubb> (dostęp 22.08.2020).

²⁹ Przez długi czas wśród badaczy panował spór, która z publikacji ukazała się jako pierwsza. Było to o tyle istotne, że mapy zamieszczone w obu wydaniach różniły się między sobą – Randolph G. Adams zidentyfikował dwadzieścia pięć różnic w pisowni toponimów, a wśród nich znalazła się

w latach 1675–1676 na terenie Nowej Anglii, nazwane przez Anglików „wojną króla Filipa”. Nazwa konfliktu pochodziła od imienia przywódcy plemienia Wampanoagów Metacoma, znanego kolonistom jako król Filip, który od lat 60. XVII w. podejmował próby zjednoczenia kilku plemion indiańskich i odzyskania ziem zagarniętych przez kolonistów. Sytuacja stopniowo stawała się coraz bardziej napięta, aż w 1675 r. doszło do wybuchu wojny – pretekstem była śmierć nawróconego Indianina, Johna Saussamana, która doprowadziła do zemsty rdzennych mieszkańców i spalenia jednej z angielskich osad. Ten wyjątkowo krwawy okres oficjalnie zakończył się w 1676 r. wraz ze śmiercią Metacoma (Filipa)³⁰, jednak walki trwały jeszcze przez kilka lat i stanowiły część znacznie dłuższego konfliktu, w źródłach historycznych określanego jako „pierwsza wojna indiańska”, „wojna z Indianami” lub „wojny z plemionami indiańskimi”³¹. Nazwanie tych traumatycznych dla obu stron wydarzeń wojną króla Filipa dawało wrażenie jej zakończenia zwycięstwem kolonistów, co sankcjonowało ich prawo do spornych ziem na terenie Nowej Anglii. W ten sposób mapa Fostera została uwikłana w dyskurs polityczny, religijny oraz etyczny.

3. Kłopoty z Indianami według Hubbarda

William Hubbard nie był jedynym, który opisał konflikt między kolonistami a rdzennymi mieszkańcami Ameryki. Do najważniejszych narracji należą fragmenty pamiętników dowódcy wojskowego Benjamina Churcha *Entertaining Passages Relating to Philip's War*, a przede wszystkim *A Brief History of the Warr with the Indians in New-England* Increase'a Mathera, wyjątkowo wpływowego oraz szanowanego nowoangielskiego duchownego. Ostatni z przywołanych tytułów jest niezwykle ważny, gdyż narracja Hubbarda stanowiła odpowiedź na zaproponowaną przez Mathera interpretację wojny. Mather przedstawiając konflikt utrzymywał, że ataki rdzennych mieszkańców na angielskie osady były „karą” zesłaną przez Boga na kolonistów z powodu ich

nazwa pasma gór „The White Hills” (na bostońskiej mapie o wymiarach 30,5 × 39,5 cm) oraz „The Wine Hills” (na nieco mniejszej londyńskiej wersji o wymiarach 30,0 × 38,5 cm). Po około osiemdziesięcioletniej dyskusji David Woodward, opierając się na własnych badaniach oraz pracach wielu historyków, jednoznacznie rozwiał wątpliwości i doszedł do wniosku, że mapa londyńska została oparta na bostońskim pierwowzorze, zaś różnice w toponimach wynikają z błędów popełnionych przez nieuważnego drukarza, który wzorował się na otrzymanym manuskrypcie. Zob. R.G. Adams, *William Hubbard's „Narrative” 1677: A Bibliographical Study*, „The Papers of the Bibliographical Society of America”, vol. 33, 1939, s. 25–39; D. Woodward, *The Foster Woodcut Map Controversy: A Further Examination of the Evidence*, „Imago Mundi”, vol. 21, 1967, s. 50–67; M.H. Edney, S. Cimburek, *Telling the Traumatic Truth...*, op. cit., s. 320–325.

³⁰ Z. Lewicki, *Historia cywilizacji amerykańskiej. Era tworzenia 1607–1789*, Warszawa 2017, s. 135–138.

³¹ L. Brooks, *Our Beloved Kin...*, op. cit., s. 8.

grzesznego życia i odejścia od moralnych standardów³², którym byli wierni ich ojcowie i matki, przybyli do Nowego Świata na początku XVII w. Już w 1674 r. w swoim kazaniu *The Day of Trouble is Near* głosił nadejście kary za niemoralne zachowanie kolonistów oraz ostrzegwał, że Bóg nie obdarzy ich zwycięstwem w konflikcie z Indianami, dopóki Anglicy nie powrócą do pobożnego i moralnego życia³³. Głównym celem Mathera było zademonstrowanie trafności głoszonej przez niego tezy dotyczącej upadku (moralnego, społecznego, etycznego) i wynikającej z niego potrzeby duchowego odrodzenia Nowej Anglii. Takie elementy, jak przebieg bitew, przyjęte strategie wojskowe lub aspekty geograficzne z jego punktu widzenia okazywały się nieistotne.

Hubbard był nieco innego zdania. Uważał, że Przymierze³⁴ Boga z kolonistami nigdy nie zostało zerwane, Nowa Anglia pozostawała niezmiennie ich ziemią obiecaną, zaś walki z lat 1675–1676 należało interpretować nie jako „karę”, lecz kontynuację konfliktu zapoczątkowanego w 1607 r.³⁵, który w szerokim ujęciu stanowił walkę „ludzi Boga”, „chrześcijan” z ich „pogańskimi sąsiadami”, nadal moralnie błędzącymi „w ciemności”³⁶. Z tego powodu podczas toczonych walk niezwykle istotne były wszelkie znaki świadczące o zaangażowaniu Boga w losy kolonistów³⁷, a Hubbardowi zależało na ich wiernym udokumentowaniu. Wiedział, że nie może odnieść się jedynie do kilku wybranych przypadków, jak uczynił to Mather, lecz musi przedstawić kompletny, dokładny i dobrze uargumentowany zbiór danych, aby jednoznacznie rozprawić się z założeniami przeciwnika.

³² Była to część procesu mitologizowania wyprawy angielskich kolonistów do Nowego Świata. Według podróżników tereny Nowej Anglii miały być Nowym Izraelem – krainą obiecaną im przez Boga. Zostało to wykorzystane (wraz z narracjami opisującymi konflikt z rdzennymi mieszkańcami) do usprawiedliwienia zajmowania kolejnych terenów przez kolonistów oraz tłumaczenia aktów przemocy wobec Indian walką ze złem, a nawet z samym diabłem. Rozgrywające się w Nowej Anglii wydarzenia porównywano do biblijnej Apokalipsy. S. Filipowicz, *O władzy grzechu i grzechach władzy*, Warszawa 1992, s. 56–58; J.A. Conforti, *Imagining New England*, Chapel Hill 2001, s. 44–47; P. Stawiński, *Boży eksperyment. Purytanie w siedemnastowiecznej Ameryce*, Lublin 2012, s. 31–33.

³³ M.H. Edney, S. Cimburek, *Telling the Traumatic Truth...*, op. cit., s. 324, 326.

³⁴ O Teologii Przymierza zob. S. Stawiński, *Boży eksperyment...*, op. cit., s. 55–79.

³⁵ Założenie pierwszej kolonii w Jamestown (Wirginia).

³⁶ M.H. Edney, S. Cimburek, *Telling the Traumatic Truth...*, op. cit., s. 328.

³⁷ Miało to na celu przede wszystkim wzmocnienie wiary pośród kolonistów oraz zacieśnienie współpracy między koloniami w obliczu wspólnego wroga. Zgodnie z doktryną purytanizmu Bóg nie interweniował w sprawy ludzkie bezpośrednio, lecz czynił to za pomocą tzw. objawień lub przypadków Bożej opatrności (*providences*). Te objawienia były niezwykle popularne w Nowej Anglii. Wierzono, że większość spraw w życiu codziennym podlegała ich działaniom. Obfite plony, pioruny, choroby, ale także wizje i objawienia, w przypadku których dana osoba uzyskiwała informacje na temat jakiegoś wydarzenia, były traktowane jako komunikaty wyrażające aprobatę lub dezaprobatę Boga. Zob. S. Filipowicz, *O władzy grzechu i grzechach władzy...*, op. cit.; K. Kwaśna, *Rodzina dobrze ułożona. Przemoc domowa w kolonialnej Nowej Anglii*, w: *W kręgu rodziny epok dawnych. Przemoc*, red. B. Popiołek, A. Chłosta-Sikorska, M. Gadocha, Kraków 2020, s. 202, przyp. 4; P. Miller, *The New England Mind*, New York 1939, s. 230–231.



Ryc. 3. Fragment mapy J. Fostera *A Map of New England* (1677)

Dołączona do narracji mapa stanowiła jedno z wielu „narzędzi”, które miały na celu wsparcie i wzmocnienie narracji Hubbarda. Zgodnie z założeniem mapa powinna być „obiektywnym odzwierciedleniem realnej przestrzeni. (...) Mapy nie [mogły bowiem] kłamać lub być interpretacją”³⁸. Aby ułatwić jej odczytanie i nie pozostawić żadnych wątpliwości co do „obiektywnej przestrzeni”, którą przedstawia, do narracji dołączono krótki opis. Umożliwia on zidentyfikowanie nazw miejscowości, które ucierpiały w wyniku ataków Indian, a także przytacza dane prezentujące głównie liczbę ofiar i spalonych domów. Miejscowości te zostały ponumerowane na mapie od 1 do 55 (ryc. 3). Z opisu dowiadujemy się o Taunton (nr 7 na mapie), gdzie Indianie zamordowali 15 osób³⁹; w pobliskim Mendam zginęło kolejne 5 lub 6 osób, a w przeciągu kilku miesięcy osada została doszczętnie zniszczona⁴⁰. W okolicach Mount-Hope (nr 2), w granicach miasta Swanzy spłonęło 18 domów⁴¹; zaś z Groton (nr 23), które zamieszkiwało 60 rodzin, nie zostało nic prócz 15 pusto stojących gospodarstw⁴². Mapa niewątpliwie prezentuje wydarzenia wojenne jedynie z perspektywy kolonistów i stanowi wyraz kontroli nad przedstawionym terytorium⁴³. Narzucona narracja sprawia, że mapa staje się przestrzenią bólu

³⁸ J. Niedźwiedź, *Poeta i mapa. Jan Kochanowski a kartografia XVI wieku*, Kraków 2019, s. 25.

³⁹ W. Hubbard, *The History of the Indian Wars...*, vol. II..., op. cit., s. 42.

⁴⁰ Ibidem, s. 42–43.

⁴¹ Ibidem, s. 39.

⁴² Ibidem, s. 48.

⁴³ J. Niedźwiedź, *Poeta i mapa...*, op. cit., s. 38.

i cierpienia mieszkańców kolonii, przedstawia pogorzelisko wojenne, a kolonistów stawia w roli męczenników.

4. W rękach Bożej opatrności

Hubbard na odpowiednio przygotowanym tle faktograficznym przedstawił wydarzenia o wyjątkowym charakterze, czyli przypadki Bożej opatrności, które w latach 1675–1676 przybierały następujące formy:

1) Początek wojny: niezdecydowanie i zdziwienie pośród rdzennych mieszkańców w momencie wezwania Metacoma do ataku na Anglików⁴⁴; odnalezienie przypadkowego świadka morderstwa Johna Saussamana⁴⁵ (okolice Mount Hope i Taunton).

2) Ocalenie życia: kapitan Wheeler uratowany przez swego syna (okolice Squaboag)⁴⁶.

3) Przeżycie ataku rdzennych mieszkańców: młoda kobieta (Newichwanock, Salmon Falls⁴⁷); kapitan Davis (Kennebeck)⁴⁸.

4) Przeżycie mimo samotności w ciemnych i zimnych lasach Nowej Anglii: kolonista o imieniu Thomas (okolice zatoki Casco⁴⁹).

5) Ucieczka kolonisty z obozu wroga (okolice Lancaster⁵⁰).

6) Nagła ulewa, która uniemożliwiła podpalenie domu za pomocą płonącego wozu wypełnionego sianem, gałęziami i prochem (Brookefield)⁵¹.

7) Obecność szanowanych i doświadczonych wojskowych w osadzie podczas ataku (Northampton, Hatfield, Hadly)⁵².

8) Wejście do wioski rdzennych mieszkańców plemienia Narragansett podczas walk na wielkim bagnie (Great Swamps) w 1675 r.⁵³.

9) Odparcie ataku przez kolonistów (Kittary)⁵⁴.

10) Brak zniszczeń (okolice Lancaster)⁵⁵, ofiar śmiertelnych (Bridg(e)water)⁵⁶ lub istotnych strat (okolice Chelmsford)⁵⁷ po ataku rdzennych mieszkańców.

⁴⁴ W. Hubbard, *The History of the Indian Wars...*, vol. I..., op. cit., s. 59.

⁴⁵ Ibidem, s. 62–63.

⁴⁶ Ibidem, s. 99.

⁴⁷ W. Hubbard, *The History of the Indian Wars...*, vol. II..., op. cit., s. 114–115.

⁴⁸ Ibidem, s. 161.

⁴⁹ Ibidem, s. 198.

⁵⁰ W. Hubbard, *The History of the Indian Wars...*, vol. I..., op. cit., s. 196.

⁵¹ Ibidem, s. 100–101.

⁵² Ibidem, s. 124.

⁵³ Ibidem, s. 145, 152.

⁵⁴ W. Hubbard, *The History of the Indian Wars...*, vol. II..., op. cit., s. 123.

⁵⁵ Ibidem, s. 171.

⁵⁶ W. Hubbard, *The History of the Indian Wars...*, vol. I..., op. cit., s. 185.

⁵⁷ Ibidem, s. 195.

11) Pojmanie oraz śmierć wrogów: stracenie Johna Monoco⁵⁸; zabicie przez kapitana Henchmana 84 rdzennych mieszkańców (okolice Hadly⁵⁹).

12) Zachowanie przy życiu dzieci oraz męża wziętej do niewoli pani Rowlandson⁶⁰.

13) Zakończenie konfliktu zwycięstwem kolonistów⁶¹.

14) Ucieczka z niewoli i natrafienie na porzuconą łódź (rzeka Kennibeck, rzeka Pascataqua)⁶².

15) Znalezienie się w odpowiednim miejscu i okolicznościach umożliwiających ucieczkę (Mount Desart Island⁶³, Kennibeck⁶⁴).

16) Zidentyfikowanie angielskich kolonistów wśród więźniów⁶⁵.

Czasami autor wspominał o przypadkach Bożej opatrności zaledwie jednym zdaniem, innym razem prowadził kilkustronicowy opis, jak ma to miejsce w przypadku wydarzeń w okolicach rzeki Saco, gdy dwóm nowoangielskim rodzinom cudem udało się uniknąć śmierci. W 1675 r., w związku z nasilającymi się atakami rdzennych mieszkańców, kapitan Bonithon wraz ze swą rodziną przeprawił się ze wschodniego na zachodni brzeg rzeki Saco, do garnizonu kapitana Philipsa. Kilka dni później ujrzeli przerażający widok – płonący dom po drugiej stronie rzeki. Hubbard zinterpretował to wydarzenie jako znak Bożej opatrności, która nie tylko przejawiała się w ocaleniu rodziny, ale zesłała także sygnał ostrzegawczy, umożliwiający przygotowanie się na ewentualny kolejny atak ze strony Indian. Faktycznie, w ciągu kolejnych dni garnizon został zaatakowany. Rdzenni mieszkańcy wykorzystali powszechnie znaną taktykę polegającą na wysłaniu w kierunku zabudowań wozu wypełnionego gałęziami, prochem i łatwopalnymi materiałami, aby podpalić budynek. Co więcej, z przodu znajdowała się swego rodzaju barykada, za którą mógł ukryć się woźnica i kilku wojowników. W momencie, gdy wóz miał wjechać w budynek, w którym ukrywali się koloniści, nieoczekiwanie odbił w lewo, a ukryci za barykadą Indianie stali się łatwym celem. Był to drugi przejaw Bożej opatrności, którego kapitan Bonithon i kapitan Philips doświadczyli w tak krótkim czasie⁶⁶. Hubbard w całej narracji podkreślał wagę i korzyści płynące z przypadków Bożej opatrności, które koloniści mogli zaobserwować podczas potyczek z rdzennymi mieszkańcami. Przyznawał nawet, że to

⁵⁸ Ibidem, s. 200.

⁵⁹ Ibidem, s. 239.

⁶⁰ Ibidem, s. 216.

⁶¹ Ibidem, s. 261, 268.

⁶² W. Hubbard, *The History of the Indian Wars...*, vol. II..., op. cit., s. 139–141.

⁶³ Ibidem, s. 196.

⁶⁴ Ibidem, s. 210–211.

⁶⁵ Ibidem, s. 193.

⁶⁶ W. Hubbard, *The History of the Indian Wars...*, vol. II..., op. cit., s. 105–108.



Ryc. 4. Przypadki Bożej opatrności naniesione na *A Map of New England* J. Fostera (1677)



Ryc. 5. Północna granica kolonii Massachusetts – fragment mapy J. Fostera



Ryc. 6. Zachodnia granica kolonii Massachusetts – fragment mapy J. Fostera



Ryc. 7. Południowa granica kolonii Massachusetts – fragment mapy J. Fostera

dzięki nim wróg („niewierni” lub „bezbożnicy”⁶⁷) został osłabiony i musiał ustąpić⁶⁸.

Na mapie Fostera próżno doszukiwać się oznaczeń świadczących o przebiegu tych szczególnie istotnych wydarzeń, które opisał Hubbard. Naniesienie ich na mapę pozwala dostrzec, że praktycznie wszystkie miały miejsce na północnych, zachodnich i południowych rubieżach kolonii Massachusetts (ryc. 4). Wówczas możliwe staje się wydobycie drzewiącego w mapie Fostera napięcia kojarzonego z pograniczem i nieznanym terenem *de facto* odzwierciedlającego realia, w których przyszło żyć kolonistom i podkreślającego nieprzyjazny charakter Nowego Świata. Nagle dostrzegamy wyraźniej wyłaniające się z północnych lasów Nowej Anglii postaci rdzennych mieszkańców (ryc. 5) oraz nieoznaczone połacie ziemi wypełnione licznymi wzgórzami oraz gęstymi drzewami (ryc. 6 i 7). Powoli te rozmyte kształty zaczynają nabierać wyrazistości. Mapa Fostera uzupełniona elementami z opisu Hubbarda staje się teatrem odwiecznej wojny Dobra ze Złem, w której koloniści stają się żołnierzami w służbie Boga.

5. Poeta i malarz

Aby w pełni uchwycić dynamikę i atmosferę konfliktu utrwalonego na mapie Fostera po uwzględnieniu przypadków Bożej opatrności, należy sięgnąć do innych narracji opisujących walki w okresie tzw. wojny króla Filipa. Obok popularnych wówczas kazań, rozważań i elegii, a także narracji Anne Bradstreet,

⁶⁷ Rdzennych mieszkańców zazwyczaj określano mianem *the Heathen*, czyli „poganie”, „bezbożnicy”, „niewierni”.

⁶⁸ W. Hubbard, *The History of the Indian Wars...*, vol. II..., op. cit., s. 228.

Edwarda Taylora i Mary Rowlandson, ściśle związanych z potyczkami między kolonistami a rdzennymi mieszkańcami Ameryki, wyróżniają się utwory Benjamina Tompsona. Odbiorca podczas lektury jego poematów może poczuć się jak naoczny świadek opisywanych wydarzeń. Utwory mogą wydawać się niespójne i nieregularne, a budowane w nich obrazy ulotne i chaotyczne⁶⁹, co pozwala dostrzec strzępki purytańskiej wyobraźni oraz uzyskać obraz otaczającego kolonistów świata. Tompsona interesowali przede wszystkim bohaterowie, „aktorzy” teatru wojny, a także podejmowane przez nich działania. Opisywał zarówno godne upamiętnienia czyny kolonistów, jak i przerażające postaci ich oponentów. Tłem swoich poematów często czynił miasta i osady angielskie, które ucierpiały w wyniku najazdu rdzennych mieszkańców⁷⁰. Ciekawym przykładem jest *Marlburyes Fate*, w którym smutny los miasta zostaje opowiedziany z wykorzystaniem popularnej pod koniec XVII w. konwencji przyrównania poezji do obrazu⁷¹. Tompson w poemacie zamienia pisarskie pióro na malarski pędzel i tworzy obraz przedstawiający atak na angielską osadę, sprawnie przywołując wiele realistycznych elementów, kreśląc niesamowite przedstawienia postaci rdzennych mieszkańców, sytuując ich gdzieś na pograniczu fantazji i rzeczywistości:

[...] Report the plague of towns reduct to dust: [...]
 Of *Marlbury's* peracute disease we're told. [...]
 If painter overtrack my pen let him
 An olive colour mix, these elves to trim;
 Of such an hue let many thousand thieves
 Be drawn like Scare-crows clad with oaken leaves,
 Exhausted of their verdant life and blown
 From place to place without an home to own.
 Draw Devils like themselves, upon their cheeks
 The banks for grease and mud, a place for leeks.
 Whose locks *Medusaes* snakes, do ropes resemble,
 And ghostly looks would make *Achilles* tremble. [...]
 Let round be gloomy forrests with crag'd rocks [...]
 Most like *Aeneas* in his cloak of mist, [...]
 Let dogs be gag'd and every quickning sound
 Be charm'd to silence, here and there all round
 The town to suffer, from a thousand holes

⁶⁹ J.D. Eberwein, „*Harvardine quil*”: *Benjamin Tompson's Poems on King Philip's War*, „Early American Literature”, vol. 28, 1993, no. 1, s. 2.

⁷⁰ Zob. B. Tompson, *Marlburyes Fate, The Town Calles Prvidence Its Fate, Seaconk or Rehoboths Fate, Chelmsfords Fate*, w: *American Poetry of the Seventeenth Century*, red. H.T. Meserole, University Park, Pennsylvania, 1985, s. 236–240.

⁷¹ E.S. Fussell, *Benjamin Tompson, Public Poet*, „The New England Quarterly”, vol. 26, 1953, no. 4, s. 500.

Let crawl these fiends with brands and fired poles,
Paint here the house and there the barn on fire,
With holocausts ascending in a spire⁷². [...]

W przytoczonych fragmentach odnajdziemy wykorzystywane powszechnie w retoryce purytańskiej skojarzenia rdzennych mieszkańców z plagą i chorobą, które siały strach i spustoszenie w kolonialnych społecznościach. Następnie pojawiają się liczne porady skierowane do malarza, który powinien wykorzystać różne odcienie zieleni, przydziać rdzennych mieszkańców – na wzór strachów na wróble – w dębowe liście, co ułatwi im wtopienie się w otoczenie. Warto pamiętać, że nie mają oni domu i poruszają się niczym liście na wietrze w sposób cichy, niezauważony, jak złodzieje pod osłoną nocy. Należy przedstawić te „diabły” dokładnie tak, jak wyglądają: twarze pokryte błotem, tłuszczem i innymi smarowidłami; ich kręcone włosy wijące się niczym węże na głowie Meduzy oraz widmowy wygląd, który przyprawiłyby o drżenie samego Achillesa. Żyją gdzieś pośród mrocznych lasów i wzgórz, niczym w swych tajemniczych zamkach⁷³. Niewidoczne, czarty te kryją się we mgle lub podpełzają pod domostwa, a wówczas jedyne, co pozostaje, to nasłuchiwać i mieć nadzieję, że tak ujadanie psa, jak i każdy innych dźwięk po chwili zamieni się w ciszę. W przeciwnym wypadku domy i stodoły należy namalować w płomieniach, z unoszącą się pod strzechami zagładą.

Tompson kreśli w utworze portret rdzennego mieszkańca jako obcego, który „ukazuje się w ten sposób, że nam umyka”⁷⁴, stanowi zagrożenie, ale jednocześnie fascynuje i jawi się jako pokusa⁷⁵, gdyż otwiera przed kolonistami nowe, wcześniej dla nich niedostępne możliwości. Wykorzystując naturalne ukształtowanie terenu i kamuflaż, rdzenni mieszkańcy idealnie wpasowują się w nowoangielski krajobraz czy wręcz stają się jego integralną częścią.

6. *Ut pictura poesis*

Mapa, która pierwotnie miała stanowić jedynie narzędzie uwierzytelniające narrację Hubbarda, okazuje się ukrywać znacznie więcej elementów. Wzbożona o przekazy z tamtego okresu, w szczególności o przytoczoną narrację Hubbarda i utwór Tompsona, wprowadza specyficzny rodzaj „ikoniczności”,

⁷² Pisownia oryginalna. Wybrany fragment: B. Tompson, *Marlburyes Fate*, w: *American Poetry...*, op. cit., s. 236–238.

⁷³ Co ciekawe, podobne skojarzenia miał Increase Mather, który pisał: „every Swamp is a Castle to them” [każde bagno to ich zamek]. I. Mather, *A Brief History of the Warr with the Indians in New-England*, Boston 1676, s. 77. Pozycja dostępna online na: <https://digitalcommons.unl.edu/cgi/viewcontent.cgi?article=1034&context=libraryscience> (dostęp 22.08.2020).

⁷⁴ B. Waldenfels, *Topografia obcego*, seria „Terminus” 29, przeł. J. Sidorek, Warszawa 2002, s. 41.

⁷⁵ Ibidem, s. 42.

który ma na celu oddanie relacji pomiędzy elementami przekazu⁷⁶. Ta forma *ut pictura poesis* między narracją, obrazem i mapą konstituuje nowe doświadczenie przedstawionej przestrzeni – nie tylko pozwala ożyć purytańskiej wyobraźni, ale i wydobywa niezwykle złożony oraz dynamiczny obraz Nowej Anglii. Dopiero odbiorca wyposażony w wiedzę na temat sposobu postrzegania i interpretowania pewnych zdarzeń z siedemnastowiecznej rzeczywistości oraz wyobrażeń kolonistów na temat rdzennych mieszkańców, jest w stanie dostrzec ich obecność w nakreślonych przez Fostera lasach, na wzgórzach oraz terenach przygranicznych. Dramatyczna rzeczywistość nasycona etosem walki z widzialnym oraz niewidzialnym zagrożeniem, narastająca niepewność, groza czy przerażenie związane z otaczającymi kolonistów twierdzami „pogańskich sąsiadów” ukrytych w nieprzeniknionej głuszy powoli ukazują się odbiorcy, ujawniając „ukrytą geografę”⁷⁷ mapy Fostera. Wówczas granice zostają przesunięte: wyraźnie zarysowują się niewidoczne na pierwszy rzut oka postrzępione krańce nowych stref terytorialnych, a linie wyznaczające kolonię Massachusetts przestają obowiązywać. Zmianie ulega także wewnętrzna dynamika mapy. Podczas gdy w jej propagandowej interpretacji kolonia rozrastała się na „puste” połacie ziemi, teraz zdaje się kurczyć. Porządek zostaje odwrócony. Sielski krajobraz staje się wręcz klaustrofobiczny, a mapa wydaje się przedstawiać zaledwie kilka angielskich osad pośrodku nieznanymi i niebezpiecznymi terenów – przeistacza się w ogromne pogranicze. Tym samym mapa Fostera staje się platformą umożliwiającą odtworzenie indywidualnego czy też nowoangielskiego doświadczenia przestrzeni. Jest to, jak pisze Elżbieta Konończuk:

*Inna lektura mapy [...] czytanie „między liniami” i na marginesach, [które] ma na celu dotarcie do treści, o których ona milczy, bądź odnoszących się do indywidualnych doświadczeń jej posiadacza*⁷⁸.

W omawianym przypadku jest to doświadczenie wyjątkowe, gdyż stanowi kontynuację snutej niegdyś przez Smitha opowieści o podróży w nieznaną, z tą różnicą, że kierowani ambicjami i pragnieniami bohaterowie docierają do obcego świata, który okazuje się zupełnie inny niż wynikałoby to z propagandowej obietnicy przedstawionej na mapie Smitha. Świat ten rządzi się swoimi prawami, jest obcy i przestaje być „ich Nową Anglią”.

⁷⁶ D. Zawadzka, *Przestrzeń historii, przestrzeń tekstu*, „Pamiętnik Literacki”, r. CV, 2014, z. 2, s. 7–8.

⁷⁷ Wraz z zauważeniem obecności rdzennych mieszkańców widoczne stają się autochtoniczne nazwy ukryte w zabiegach transliteracji oraz charakterystyczne punkty orientacyjne (lasy, wzgórze, jeziora) zastępujące tradycyjne angielskie metody pomiaru odległości. J.B. Harley, *New England Cartography and the Native Americans*, w: idem, *The New Nature of Maps: Essays in the History of Cartography*, red. P. Lexton, Baltimore & London 2001, s. 170–178.

⁷⁸ E. Konończuk, *Mapa w interdyscyplinarnym dialogu geografii, historii i literatury*, „Teksty Drugie” 2011, nr 5, s. 257.

Literatura

Źródła internetowe

- Smith J., 1616, *A Description of New England*, <https://digitalcommons.unl.edu/zeamericanstudies/3> (dostęp 28.12.2020).
- Mather I., 1676, *A Brief History of the Warr with the Indians in New-England*, Boston, <https://digitalcommons.unl.edu/cgi/viewcontent.cgi?article=1034&context=libraryscience> (dostęp 22.08.2020)
- Hubbard W., 1864, *The History of the Indian Wars in New England: from the First Settlement to the Termination of the War with King Philip in 1677*, vol. I, Roxbury, <https://archive.org/details/historyofindianw01hubb/page/n3/mode/2up> (dostęp 22.08.2020).
- Hubbard W., 1864, *The History of the Indian Wars in New England: from the first Settlement to the Termination of the War with King Philip in 1677*, vol. II, Roxbury, <https://archive.org/details/historyofindianw02hubb> (dostęp 22.08.2020).

Opracowania

- Adams R.G., 1939, *William Hubbard's „Narrative” 1677: A Bibliographical Study*, „The Papers of the Bibliographical Society of America”, vol. 33, s. 25–39.
- Bowden M.J., 1992, *Invented Tradition and Academic Convention in Geographical Thought about New England*, „GeoJournal”, vol. 26, no. 2, s. 187–194.
- Brooke-Hitching E., 2016, *The Phantom Atlas. The Greatest Myths, Lies and Blunders on Maps*, London.
- Brooks L., 2017, „Every Swamp is a Castle”: *Navigating Native Spaces in the Connecticut River Valley, Winter 1675–1677 and 2005–2015*, „Northeastern Naturalist”, vol. 24, „Winter Ecology: Insights from Biology and History”, s. H45–H80.
- Brooks L., 2018, *Our Beloved Kin. A New History of King Philip's War*, New Haven & London.
- Brotton J., 2016, *Słynne mapy*, red. nauk. L. Szaniawska, Warszawa.
- Brückner M., 2009, *Good Maps, Bad Maps; or, How to Interpret „A Map of Pensilvania”?*, „Pennsylvania Legacies”, vol. 9, no. 2, s. 40–41.
- Conforti J.A., 2001, *Imagining New England*, Chapel Hill.
- Eberwein J.D., 1993, „Harvardine quil”: *Benjamin Tompson's Poems on King Philip's War*, „Early American Literature”, vol. 28, no. 1, s. 1–20.
- Edney M.H., Cimburek S., 2004, *Telling the Traumatic Truth: William Hubbard's „Narrative” of King Philip's War and His „Map of New-England”*, „The William and Mary Quarterly”, vol. 61, no. 2, s. 317–348.

- Filipowicz S., 1992, *O władzy grzechu i grzechach władzy*, Warszawa.
- Fussell E.S., 1953, *Benjamin Tompson, Public Poet*, „The New England Quarterly”, vol. 26, no. 4, s. 494–511.
- Harley J.B., 1983, *Meaning and Ambiguity in Tudor Cartography*, w: *English Map-Making 1500–1650*, red. S. Tyacke, London.
- Harley J.B., 1992, Deconstructing the Map, <https://quod.lib.umich.edu/p/passages/4761530.0003.008/--deconstructing-the-map?rgn=main;view=full-text> (dostęp 17.10.2021).
- Harley J.B., 2002, *The New Nature of Maps. Essays in the History of Cartography*, red. P. Laxton, Baltimore.
- Harley J.B., Woodward D. (red.), 1987, *The History of Cartography*, vol. 1, *Cartography in Prehistoric, Ancient, and Medieval Europe and the Mediterranean*, Chicago.
- Konończuk E., 2011, *Mapa w interdyscyplinarnym dialogu geografii, historii i literatury*, „Teksty Drugie”, nr 5, s. 255–264.
- Kwaśna K., 2020, *Rodzina dobrze ułożona. Przemoc domowa w kolonialnej Nowej Anglii*, w: *W kręgu rodziny epok dawnych. Przemoc*, red. B. Popiołek, A. Chłosta-Sikorska, M. Gadocha, Kraków, s. 201–212.
- Lewicki Z., 2017, *Historia cywilizacji amerykańskiej. Era tworzenia 1607–1789*, Warszawa.
- McKenzie M., 2017, *Naming Colonization*, „Massachusetts Historical Review”, vol. 19, s. 153–157.
- MacMillan K., 2003, *Sovereignty „More Plainly Described”: Early English Maps of North America, 1580–1625*, „Journal of British Studies”, vol. 42, no. 4, s. 414–447.
- Meserole H.T. (red.), 1985, *American Poetry of the Seventeenth Century*, University Park, Pennsylvania.
- Miller P., 1939, *The New England Mind*, New York.
- Moretti F., 1998, *Atlas of the European Novel. 1800–1900*, New York.
- Niedźwiedz J., 2019, *Poeta i mapa. Jan Kochanowski a kartografia XVI wieku*, Kraków.
- Ristow W.W., 1967, *Seventeenth Century Wall Maps of America and Africa*, “The Quarterly Journal of the Library of Congress”, vol. 24, no. 1, s. 2–17.
- Schmidt B., 1997, *Mapping an Empire: Cartographic and Colonial Rivalry in Seventeenth-Century Dutch and English North America*, „The William and Mary Quarterly”, vol. 54, no. 3, s. 549–578.
- Stawiński P., 2012, *Boży eksperyment. Purytanie w siedemnastowiecznej Ameryce*, Lublin.
- Waldenfels B., 2002, *Topografia obcego*, przeł. J. Sidorek, seria „Terminus” 29, Warszawa.
- Woodward D., 1967, *The Foster Woodcut Map Controversy: A Further Examination of the Evidence*, „Imago Mundi”, vol. 21, s. 50–67.

Woodward W.W., 2008, *Captain John Smith and the Campaign for New England: A Study in Early Modern Identity and Promotion*, „The New England Quarterly”, vol. 81, no. 1, s. 91–125.

Źródła kartograficzne (internetowe)

Smith J., *New England*, London 1616;

The Miriam and Ira D. Wallach Division of Art, Prints and Photographs: Print Collection, The New York Public Library. *New England the most remarkable parts thus named by the high and mighty Prince Charles, prince of Great Britain*, 1616, “The New York Public Library Digital Collections”, <https://digitalcollections.nypl.org/items/510d47d9-7c3e-a3d9-e040-e00a18064a99> (dostęp 28.12.2020).

Foster J., *A map of New-England, being the first that ever was here cut, and done by the best pattern that could be had, which being in some places defective, it made the other less exact; yet doth it sufficiently shew the scituation of the countrey, and conveniently well the distance of places*, Boston 1677; Norman B. Leventhal Map & Education Center, <https://collections.leventhalmap.org/search/commonwealth:3f462s808> (dostęp 28.12.2020).

Tales from the Borderland. Hidden Geographies in John Foster’s *A Map of New England*

Karolina Kwaśna

Uniwersytet Jagielloński

Wydział Polonistyki

ORCID: 0000-0002-8543-6609

E-mail: karolina.kwasna@doctoral.uj.edu.pl

Summary: On the first map of New England printed in America, there is not a single table depicting the indigenous peoples of the northeast coast of America; we are accustomed to such information being added by Italian, Dutch, or French cartographers of the late 16th and early 17th centuries. The map appears to depict the English territory, a well-organized network of towns and

cities, and varied terrain, which is rather peculiar, since John Foster's *Map of New England* was included with Rev. William Hubbard's book, *A Narrative of the Troubles with the Indians in New-England*, published in Boston and London (1677). Only after reading the accompanying description does it become clear that the map depicts towns and cities that suffered in skirmishes during King Philip's War. Instead, a careful reading of Rev. Hubbard's text makes it possible to see that his narrative revolves around the struggle of the "men of God" against their "pagan neighbours," which clearly alludes to the Puritan imagination, understanding of the world and dramatizing reality by inscribing an ethos of struggle against an invisible threat that comes not from this world but only manifests itself in the colonists' surroundings. The key to Foster's map for deciphering this threat and seeing the presence of seemingly absent "pagan neighbours" on the map is to identify and map instances of Divine Providence and to read Benjamin Tompson's heroic poem *Marlburyes Fate* (1676). The author proposes a rereading of Foster's *Map of New England* in the context of Rev. Hubbard's *A Narrative of the Troubles with the Indians in New-England* and Tompson's *Marlburyes Fate*.

Keywords: New England, John Foster, William Hubbard, Benjamin Tompson, map, providences
